

Zabraniak, Sławomir

"Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL", Sabina Bober, Lublin 2005 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 38/2, 215-218

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

karb młodego wieku badaczki. Niemniej jednak jeśli książka ma funkcjonować w obiegu naukowym, konieczne jest przygotowanie wydania drugiego poprawionego i uzupełnionego.

Sławomir Poleszak
Lublin

Sabina Bober, *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL*, Lublin 2005, Wydawnictwo–Drukarnia Liber Duo s.c. Wanda i Józef Rumiński, ss. 303

Pod koniec lipca 2005 r. na rynku księgarskim pojawiła się książka Sabiny Bober wpisująca się w coraz dłuższą listę publikacji dotyczących stosunku władz PRL do Kościoła katolickiego. Autorka doktoryzowała się w 2004 r. na podstawie rozprawy zatytułowanej *Działalność biskupa Ignacego Tokarczuka w diecezji przemyskiej w warunkach PRL-u*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Zygmunta Zielińskiego. Sama jest związana z terenami bliskimi osobie głównego bohatera swej książki. Urodzona w Przemyślu i mieszkająca niejako w cieniu stolicy diecezji, mogła sama obserwować działalność biskupa Ignacego Tokarczuka. Jej fascynacja osobą hierarchy zaowocowała kilkoma drobniejszymi publikacjami i znalazła zwieńczenie w omawianej pozycji. Obecnie jest asystentem w Instytucie Badań nad Polsnią i Duszpasterstwem Polonijnym w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i kontynuuje swoje badania nad okresem PRL.

Książka jest pierwszym tak obszernym opracowaniem poświęconym osobie i działalności biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka. Należy podkreślić przy tym fakt, że Autorka pisze o osobie jeszcze żyjącej i powszechnie znanej. Z pewnością niełatwe było zachowanie dystansu i dokonanie spokojnej oceny opisywanych osób i wydarzeń.

Autorka stara się w swojej pracy odpowiedzieć na kilka pytań, które jasno sformułowała. Dotyczą one, jak sama pisze, „głównie osobowości biskupa Tokarczuka, jej cech szczególnych, które znajdowały odbicie w całokształcie jego działalności, zwłaszcza w momentach, kiedy rozbił się konflikt z władzą państwową”. Zamierza także ukazać biskupa jako duszpasterza i jego zaangażowanie społeczne i patriotyczne. Ostatnim zagadnieniem, które niejako podsumowuje wszystkie wysiłki badawcze, jest „pytanie o spójność zarówno samej postaci, jak i jej dokonań” (s. 14).

Owoce podjętych badań jest niniejsza publikacja. Całość, poprzedzona przedmową i wstępem, została podzielona na pięć części, które wieńczą zakończenie, wykaz skrótów i bibliografia. Imponująco wygląda zestawienie źródeł archiwalnych i opracowań wykorzystanych przez Autorkę (s. 287–302, w tym samych źródeł s. 287–293).

Pierwszy rozdział zatytułowany *Biografia do konsekracji biskupiej* przybliży czytelnikowi postać i losy przyszłego hierarchy aż do 1965 r. Autorka opisuje w nim pochodzenie i naukę szkolną, studia i kapłaństwo, pracę duszpasterską, studia specjalistyczne i działalność dydaktyczną oraz nominację biskupią ks. I. Tokarczuka. Czyni to na szerokim tle społeczno–politycznym. Pojawia się tu wątek sytuacji narodowościowej na przedwojennych kresach Rzeczypospolitej, okupacji sowieckiej i niemieckiej, konfliktów polsko–ukraińskich z krwawym żniwem UPA, powojennej tułaczki tzw. repatriantów lub raczej wygnańców z ziem wschodnich. Potem autorka kresli losy ks. Tokarczuka jako studenta i wykładowcy w KUL i Olsztynie oraz duszpasterza parafialnego i akademickiego.

Drugi rozdział pracy, noszący tytuł: *Stanowisko księdza Tokarczuka wobec rzeczywistości PRL*, jest syntetycznym przybliżeniem sytuacji powojennej Polski rządzonej przez komunistów i postrzegania jej przez bohatera książki. Autorka dzieli treść rozdziału na cztery chronologiczne okresy: *W pierwszych latach Polski Ludowej, W erze stalinowskiej, W czasach gomulkowski*

i Dekada Gierka. Każdy z tych okresów miał swoją specyfikę, na którą żywo reagował ks. Tokarczuk, odważnie piętnując fałsz i łamanie praw przez demokratyczne władze.

Kolejny rozdział Autorka poświęca *Stanowi i potrzebom diecezji przemyskiej w momencie nominacji biskupiej księdza Tokarczuka*. Ukazuje w nim administrację i sytuację w duszpasterstwie, problem braku wystarczającej liczby miejsc kultu i sprawę kościołów pounickich opustoszałych w latach 40. XX w. i przejmowanych przez Kościół katolicki obrządku łacińskiego. Diecezja przemyska była terenem, na którym koegzystowały dwie grupy narodowościowe i dwa obrządki. Choć pozornie po wojnie komuniści próbowali unifikować ludność, likwidując m.in. unię na tych terenach i deportując dużą grupę ludności ukraińskiej do Związku Radzieckiego w latach 1944–1946 i na Ziemię Odzyskane w 1947 r., to jednak problemy pozostały. S. Bober nie pomija tych zagadnień i poddaje je rzeczowej analizie, by ukazać specyfikę diecezji, w której przyszło pracować nowemu biskupowi.

W czwartym rozdziale zostały omówione *Duszpasterstwo i administracja diecezji do 1980 roku*. Autorka zaakcentowała w nim pięć głównych zagadnień, wokół których koncentrowały się prace przemyskiego hierarchy. Były to: obchody milenijne, peregrynacja Obrazu Jasnogórskiego, nauczanie, budownictwo sakralne i nowe ośrodki duszpasterskie oraz sześćsetlecie diecezji przemyskiej.

W ostatnim, piątym rozdziale *Od „Solidarności” do III Rzeczypospolitej* Autorka zanalizowała postawę biskupa Tokarczuka wobec wolnościowego ruchu robotniczego i inicjatyw laikatu, m.in. Solidarności Wiejskiej i Klubów Inteligencji Katolickiej. Przybliżyła reakcje biskupa na wprowadzenie stanu wojennego i jego wystąpienia publiczne na temat ówczesnej rzeczywistości oraz wizerunek jego osoby w mediach komunistycznych i sprzyjających im mediach zachodnich.

S. Bober zrealizowała swoje plany badawcze. Po lekturze książki czytelnik może wyrobić sobie opinię o ks. I. Tokarczuku. Ma możliwość poznać go nie tylko jako sztandarową postać oporu wobec komunistów, ale także jego aktywną działalność duszpasterską, dydaktyczną, społeczną i patriotyczną. Odkrywa, że motywem działań przemyskiego hierarchy była miłość Boga, człowieka i Ojczyzny. Przemyski hierarcha był postrzegany przez komunistyczne władze jako wróg socjalistycznego państwa polskiego i odbierany właśnie jako *persona non grata*. Jasno precyzował swoje stanowisko i formułował opinie o konkretnych wydarzeniach otaczającej go rzeczywistości, wygłaszając je publicznie. Nie był podatny na żadne naciski i próby wciągnięcia go do współpracy z narzuconymi Ojczyźnie władzami. Stał się osobą niewygodną nawet dla niektórych dyplomatów watykańskich, którzy pragnęli doprowadzić do porozumienia z komunistami w Polsce. Nie szukał łatwych sukcesów, które mogły pojawić się po podjęciu rozmów z komunistami. Nie był dyplomatą podejmującym dialog z organami państwowymi, ale człowiekiem świadomym swoich celów i podążającym do ich realizacji najkrótszą drogą, nawet wbrew ówczesnemu prawodawstwu. Takiej bezkompromisowej postawy domagał się najpierw od swoich zwierzchników kościelnych, jak i od podległych sobie kapłanów, których wspierał swoim autorytetem i konkretną pomocą materialną. Domagał się prawdy w życiu społecznym, politycznym i religijnym. Cenił lojalność i posłuszeństwo prawowitej władzy kościelnej i państwowej. Trudno się dziwić, że taka postawa nie ułatwiała mu kontaktów zarówno na płaszczyźnie kościelnej, jak i państwowej.

Wymienione wyżej cechy osobowości biskupa znajdowały swoje odbicie w jego działalności duszpasterskiej i zaangażowaniu społecznym i patriotycznym. Odważnie głosił prawdę i stał w obronie dyskryminowanych przez komunistyczne władze ludzi i praw. Piętnował obłudę rządzących wobec społeczeństwa, powołując się na ustanawiane przez nich normy prawne.

Tym samym wkraczał w zastrzeżone przez partię dziedziny życia narodu, która uważała się za jedyną upoważnioną do ich interpretacji. Była przecież „przewodnią siłą narodu”.

Książka Sabiny Bober, choć bardzo bogata w treść i wciągająca czytelnika, zmusza do postawienia kilku pytań. Odpowiedzi udzielone na nie przybliżyłyby, szczególnie młodemu pokoleniu, rzeczywistość PRL. Autorka, zajmująca się niejako zawodowo historią powojennej Polski, zbyt często zakłada, że czytelnik zna oczywiste dla niej fakty i osoby z opisywanej epoki. Zmusza go to, co prawda, do własnych poszukiwań i osobistego rozwoju, jednak trzeba założyć, że tylko nieliczni sięgną po dodatkowe pozycje.

Lektura spisu treści rodzi pewne wątpliwości dotyczące podziału prezentowanej tematyki i tytułów poszczególnych rozdziałów. O ile rozdział pierwszy, będący wprowadzeniem, nie budzi większych zastrzeżeń, to już kolejne je wywołują.

Wydaje się, że brakuje w drugim rozdziale szerszego omówienia jednego z podstawowych aktów prawnych władz komunistycznych, dekretu z 31 grudnia 1956 r. Wprawdzie Autorka podaje w przypisie jego krótką charakterystykę (s. 92), ale nie przytacza daty jego wydania. Dekret O organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych z 31 grudnia 1956 r., mimo że łączył go z 9 lutego 1953 r., dawał podstawę władzom komunistycznym do dalszej ingerencji w działalność Kościoła katolickiego. Obowiązywał on przecież aż do 1989 r. W przypadku nominacji biskupiej przewidywano na jej zakwestionowanie przez rząd trzy miesiące. Gdy chodziło o nominację proboszcza lub jego odpowiednika (administratora), przewidziano okres jednego miesiąca na zgłoszenie zastrzeżeń przez kompetentne władze wojewódzkie. Nominacje stawały się prawomocne po upływie określonego wyżej czasu, jeśli nie wyrażono sprzeciwu. Nominaci byli zobowiązani do składania ślubowania, że nie będą podejmować działań, które zagrażałyby dobru PRL. O stosowną literaturę na ten temat nie było trudno, a Autorka sama powoływała się na nią w innych miejscach swej publikacji¹. Roszczenia władzy państwowej na płaszczyźnie religijnej były powodem ostrych wystąpień obrońców wolności Kościoła i rodziły kolejne konflikty.

Dlaczego Autorka kończy drugi rozdział zatytułowany *Stanowisko księdza Tokarczuka wobec rzeczywistości PRL na dekadzie gierkowskiej? Czyżby lata 80. nie były częścią składową dziejów komunistycznych rządów w Polsce? Czy nie można przesunąć części materiału z ostatniego rozdziału zatytułowanego *Od „Solidarności” do III Rzeczypospolitej* do drugiego? Taki zabieg dałby ciągłość chronologiczną.*

Czy nie byłoby korzystniej rozbudować ostatni paragraf piątego rozdziału *Biskup Tokarczuk w opinii mediów*, zmieniając tytuł, o przybliżenie opinii społeczeństwa, by uzyskać pełniejszy obraz odbioru jego osoby w ówczesnej Polsce? Można bowiem odnieść wrażenie, że został ukazany jednostronnie. Trudno posądzać organy władzy komunistycznej o obiektywną i rzetelną ocenę hierarchy. Autorka zastrzega się, że przytacza tylko niektóre artykuły prasowe atakujące biskupa, ale rodzi się pytanie o wcześniejsze publikacje na jego temat sprzed 1982 r. (s. 279). Byłyby one ciekawym wzbogaceniem treści i ukazałyby, że Tokarczuk był tematem artykułów prasowych i we wcześniejszych okresach PRL.

Odnosi się także wrażenie, że brakuje rozdziału podsumowującego działalność biskupa I. Tokarczuka. Wprawdzie takie elementy odnajduje czytelnik w zakończeniu (s. 281–284), ale odczuwa się pewien niedosyt.

Dodatkowe informacje dotyczące samej osoby biskupa i niektórych problemów pomogłyby je zrozumieć. Z pewnością można było je znaleźć w prywatnym archiwum biskupa Tokarczuka

¹ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003, s. 143–144; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 168–169.

ka lub artykule Zbigniewa Wójcika². Przeżycia z okresu II wojny, a szczególnie okupacji radzieckiej, wyryły się w psychice przyszłego niepokornego biskupa i zaważyły na jego stanowisku wobec komunizmu w późniejszych latach.

Warto tutaj dopowiedzieć, że ks. Tokarczuk „aż do nominacji na biskupa przemyskiego jurysdykcyjnie związany był (...) z archidiecezją lwowską”³, mimo że pracował po II wojnie światowej na Śląsku i Warmii. Był jednym z wielu duchownych przesiedlonych z terenów wschodnich, którzy znaleźli się na Ziemiach Odzyskanych. Jurysdykcyjnie podlegali oni nadal swoim biskupom, choć byli niejako „wypożyczani” do pracy duszpasterskiej nowym administratorom. Sprawą duszpasterzy na tych terenach zajął się polski episkopat na konferencji w Częstochowie w dniach 3–4 października 1945 r. Księża pochodzących z terenów na wschód od Bugu i Sanu, po sporządzeniu ich ewidencji, prymas kard. August Hlond miał osobiście przydzielać do pracy duszpasterskiej w nowych administracjach⁴.

Mimo zasygnalizowanych tutaj pewnych wątpliwości publikacja S. Bober zasługuje na uwagę i zainteresowanie szczególnie osób śledzących dzieje PRL. Sama Autorka, choć młoda wiekiem, wykazała się dużą erudycją i dojrzałością swoich ocen i wyważonych sądów. Należy żywić nadzieję, że wydana książka będzie początkiem jej dalszej działalności wydawniczej.

Sławomir Zabraniak
Lublin

Dariusz T. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005, Wydawnictwo TRIO, ss. 384

Problematyka Polski Ludowej nieco przestała już fascynować badaczy. Ukazało się natomiast wiele prac dotyczących przełomu sierpniowego i okresu transformacji ustrojowej w Polsce. Jest to w pełni zrozumiałe, ponieważ nastąpił upadek realnego socjalizmu i rozpoczęła się „ciemna” droga do gospodarki rynkowej.

Niemniej bez solidnej analizy sytuacji społeczno-gospodarczej w Polsce Ludowej (lata 80.) nie jest możliwe wyjaśnienie przyczyn kryzysu i upadku systemu socjalistycznego oraz nieudanych prób jego ratowania. Władze komunistyczne miały nadzieję, że daleko idące reformy gospodarcze (na gruncie socjalizmu, dwie w latach 1981–1989), zakończą się powodzeniem i doprowadzą do stabilizacji politycznej i gospodarczej oraz do poprawy sytuacji bytowej społeczeństwa.

Przedsięwzięcie Dariusza T. Grali jest w pełni zasadne, ponieważ dotąd w polskiej historiografii nie pojawiła się praca, która całościowo prezentowałaby reformy ekonomiczne ósmej dekady XX w. Autor wypełnił tę lukę, albowiem przyczynkarskie artykuły, głównie autorstwa ekonomistów i socjologów, poświęcone są tylko wybranym problemom przemian gospodarczych w latach 80.

² *Młodość i pierwsze lata kapłaństwa*, w: *Księga jubileuszowa. 25 lat pasterskiego posługiwania ks. biskupa Ignacego Tokarczuka*, pod red. J. F. Adamskiego i M. Rudnickiej, Brzozów–Stalowa Wola 1991, s. 22.

³ W. Wierzbieniec, *Duszpasterz, naukowiec, rządcą diecezji*, w: *Księga jubileuszowa. 25 lat pasterskiego posługiwania ks. biskupa Ignacego Tokarczuka*, pod red. J. F. Adamskiego i M. Rudnickiej, Brzozów–Stalowa Wola 1991, s. 29.

⁴ J. Pietrzak, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „Nasza Przeszłość” 42(1974), s. 237.